

Stalin - twórca i wódz nowej epoki w dziejach ludzkości

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta
na uroczystym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia
70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Obywateli i Towarzysze!
Z głębokim wzruszeniem zebrał się w tej sali, aby złożyć w imieniu naszego narodu najgorętsze pozdrowienia Józefowi Stalinowi w dniu jego 70-lecia. Uczuć narodu wyrazić słowami, które by odzwierciedliły te uczucia z dostateczną głębokością i mocą — nie podobna, choćby to były słowa kunsztowne. Bez porównania lepiej odzwierciedlają uczucia naszego narodu czyny. Polska klasa robotnicza wyraziła swe uczucia dla Towarzysza Józefa Stalina czynem twórczej pracy, przyspieszając urzeczywistnienie w Polsce jego nauki o zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego. Polskie masy pracujące przekazały Józefowi Stalinowi dla uczczenia 70 rocznicy jego urodzin tysiące podarunków, które zawierają w sobie bez porównania doskonalszą wymowę uczuć, niż najkunsztowniejsze słowa. Nie brak zresztą wśród tych darów po mistrzowsku przez naszych poetów i pisarzy ujętych w słowa uczuć, nurtujących lud polski, jak również ujętych w słowa proste, choć nie mniej wymowne, uczuć ludzi pracy, którym nie łatwo jest się wyśłowić. Setki tysięcy listów indywidualnych i zespo-

lowych, listów dzieci i uczonych, listów robotniczych i chłopskich, listów wzruszających swą prostotą, jak list chłopki Reginy Mazur, czy chłopki Marii Iskry, i listów, wzruszających głębią uczucia, jak listy naszych poetów i znanych powszechnie pisarzy — wszystkie razem odzwierciedlają przeżycia i twórcze przeobrażenia, które się dokonują na naszych oczach. Każdy z przedmiotów, listów, wierszy ofiarowanych Towarzyszowi Stalinowi przez polski lud pracujący — to nie tylko wyraz jednostkowej czy grupowej inicjatywy, twórczego talentu i osobistego wysiłku, ale równocześnie wyraz czci i uwielbienia całego narodu.

„Jak uczcić Twoją wielkość —
za pamiętne słowa poparte czynem:
Polska niech będzie szczerą!
I za warszawskich dzieci
roześmiane twarze!”

Oto pytanie, wyrażone trafnie przez poetę, lecz nurtujące nas wszystkich, którym twórcza myśl i braterską dłoń Towarzysza Stalina pomogły stworzyć Polskę spiszową i radować się naszych dzieci roześmianymi twarzyczkami.

Stalina, założenia i teorie — zdawało by się abstrakcyjne — przyoblekają konkretny, bliski, zrozumiały kształt, podnoszą człowieka, uszlachetniają, mobilizują do walki o lepsze jutro.

Ten wielki i głęboko owocny ruch masowy poznawania życia, walki rewolucyjnej oraz działalności naukowej i praktycznej Towarzysza Stalina — to najcenniejszy wyraz zrozumienia wielkości jego roli w kształtowaniu nowej epoki, która wniosła przełom w życie i dzieje wielu narodów, która toruje nowe drogi rozwoju całej ludzkości, która odsłania nowe możliwości twórcze w życiu każdej jednostki.

Stalin uosabia najwyższe osiągnięcia myśli ludzkiej

W życiu i działalności Towarzysza Stalina stopiły się w zdumiewającą jedność najwyższe osiągnięcia przodującej myśli ludzkiej i najwyższe osiągnięcia rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Przez tysiąclecia, rodząc niedolę i cierpienia, rozwijał się proces pogłębiania się przeciwieństw społecznych. Tęsknota człowieka ku wolności rozbijała się o zmienne, lecz wciąż brutalne formy tyranii klasowej. Praca — źródło twórczego postępu człowieka — stała się podstawą jego ucimienia i niewoli. Gromadzenie bogactw przez klasy posiadające stało się przyczyną wyziedzenia i nędzy ludu pracującego. Na schyłku kapitalizmu zdobyte wiedzy i techniki zamieniały się w katastrofę głodu i bezrobocia dla klasy robotniczej. Nie równomierność rozwoju ekonomicznego pogłębiała rywalizację kapitału na arenie międzynarodowej, pogrążając świat raz po raz w katastrofę wojen i zbrodniczej zagłady milionów istnień ludzkich. Nienawidź rozdzielała narody, a idea braterstwa była tylko ukrytym marzeniem przodujących ludzi i nieziszczalną tęsknotą mas wyzyskiwanych.

I dopiero marksizm uzbroidł idee społeczne w potężny oręż przodującej nauki i niezawodną rewolucyjną metodę walki. Posługując się tym orężem, klasa robotnicza rosła w siłę wśród coraz ostrzejszych walk klasowych. Na progu nowego stulecia na czele wielkiej międzynarodowej armii proletariackiej stanął Lenin, genialny wódz, uczeń i następca Marksa i Engelsa, twórców socjalizmu naukowego. Lenin rozwinął i wzbogacił teorię marksizmu w nowym okresie kapitalizmu, w którym uwypukliły się i obnażyły ze szczególną jasnością wszystkie jego przeciwieństwa wewnętrzne oraz jego pasożytnicze, gnijące cechy. Ten nowy okres nazwał Lenin imperializmem — ostatnim etapem rozkładu kapitalizmu, okresem wojen i rewolucji społecznych. Przygotowując klasę robotniczą do szturm na zmurszałe twierdze tyranii kapitalistycznej, Lenin stworzył partię nowego typu, partię świadomych, zdecydowanych, nieugiętych i najofiarniejszych bojowników, stojących twardo na gruncie rewolucyjnych zasad marksizmu, walczących nieubłaganie z oportunistycznym, ugoda klasową i wpływami ideologicznymi burżuazji na klasę robotniczą. W procesie tworzenia tej partii, Lenin spotkał niebawem niezłomnego współtowarzysza i przyjaciela — Józefa Stalina.

Dwa orły rewolucji

Wspominając o pierwszym zełku ciu się z Leninem, Towarzysz Stalin mówi o tym w sposób szczególny:

„Znajomienie się z działalnością rewolucyjną Lenina z końca lat dziewięćdziesiątych i szczególnie po roku 1901, po wydaniu „Iskry”, dało mi przekonanie, że w osobie Lenina mamy człowieka (Dalszy ciąg na stronie 2-jej)

Naród polski śle gorące pozdrowienia Józefowi Stalinowi



Do Józefa Stalina

Zebrań na uroczystym posiedzeniu w stołicy Polski Ludowej, przedstawicieli polskiej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji, przedstawicieli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, przedstawicieli władz naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego, pozdrawiamy Cię w 70-tą rocznicę Twoich urodzin.

Pozdrawiamy Stalina, wiernego druha Lenina i niezłomnego kontynuatora Jego dzieła, bohatera i przywódcę Wielkiej Rewolucji Październikowej, która ludzkości wyzyskiwanym i uciskanym wskazuje drogi wyzwolenia, która naszej Ojczyźnie dwukrotnie przywróciła niepodległość, polskiej klasie robotniczej dała przykład, wiarę i siłę w walce o lepsze, socjalistyczne jutro mas pracujących i narodu. Pozdrawiamy Stalina, sternika i pierwszego przodownika budownictwa socjalizmu i komunizmu w Związku Radzieckim.

Epokowe dzieło narodów radzieckich, dokonane pod wodzą partii Lenina — Stalina, otworzyło nowy, wspaniały okres rozwoju ludzkości i toruje dziś drogi postępu i wolności człowieka.

To dzieło było nam i jest pomocą i przebogatą skarbnicą nauk i doświadczeń dla klasy robotniczej i całego ludu pracującego Polski, w niepowstrzymanym pochodzie ku przekształceniu naszej Ojczyzny z kraju wczoraj jeszcze dławionego przez wyzysk kapitalistyczny, pełnego ruin i zgłuszczeń, dziś — wręczając życie i twórczą pracę — w kraj pełnej sprawiedliwości społecznej, nieograniczonego rozkwitu, dobrobytu i kultury, w kraj socjalizmu.

Pozdrawiamy Stalina, wodza i organizatora zwycięstwa nad faszyzmem, które uratowało ludzkość, człowieczeństwo i istnienie milionom Polaków, które przy-

niosło naszej Ojczyźnie wyzwolenie, ludowi pracującemu władzę.

Pozdrawiamy Stalina, inicjatora i twórcę historycznego przełomu, który naród polski zespolił w wielką przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego.

Pozdrawiamy Stalina, wodza i chorążego światowego frontu pokoju wszystkich ludzi i narodów, walczących przeciw imperiaлизmowi i jego sprzedajnym sługom, o pokój i suwerenność.

Sprawa pokoju, postępu i socjalizmu, związana nierozłącznie z imieniem Stalina — wielka sprawa ludzkości jest dla każdego z nas sprawą naczelną i najbliższą, sprawą przyszłości naszego narodu, przyszłości naszej kultury, sprawą przyszłości naszych miast i wsi, przyszłości naszych rodzin i dzieci. Tej sprawie oddamy wszystkie nasze siły i każdy dzień pracy.

Uzbrojeni w naukę Lenina i Stalina, wzbogaceni doświadczeniami narodów radzieckich, wykonamy 6-letni Plan budowy fundamentów socjalizmu, tak jak wykonaliśmy zwycięstwo Trzyletni Plan Odbudowy.

Będziemy w swych siłach wzmacniać władzę ludową i przewoźnictwo klasy robotniczej, bronimy jej przed wszelakimi kłopotami wrogów ludu i zdrajców narodu.

Będziemy strzec czujnie jednolici obozu pokoju i demokracji, wokół jego straży przedniej i siły głównej — wokół kraju socjalizmu.

Pozdrawiamy Stalina, wodza i szatandar wszystkich prostych ludzi na kuli ziemskiej, przewodnika wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, wszystkich wolnych ludzi i narodów, walczących o lepszy, sprawiedliwy i pokojowy świat.

W dniu Twoich urodzin, gorąco pozdrawiamy Cię, — nasz niezłomny Przyjacielu! Wraz z całym narodem radzieckim życzymy Ci z całego serca wielu lat życia i pracy dla dobra całej ludzkości.

Naród polski cześci wielkość Stalina pracą dla przyspieszenia budowy socjalizmu

I na pytanie to odpowiadają w dniu dzisiejszym „naszych fabrykach, hutach, kopalniach i budowach wieloletnie „stalinowskie warty”, przekuwające uczucia naszego narodu w tysiące ton węgla i żelaza, w miliony metrów przedzielnego i tkanin, w niezliczone formy twardej jak stal, ale gorącej jak krew serdeczna pracy robotniczej. Za przykładem robotników płyną zobowiązania uczonych, profesorów, nauczycieli, artystów, urzędników, chłopów, uczącej się młodzieży, aby przez wzmożoną pracę dla Polski przyspieszyć zwycięstwo nowej stalinowskiej epoki wyzwolenia człowieka, zwycięstwo wolności ogólnoludzkiej — zwycięstwo socjalizmu.

Ze wszystkich stron naszego kraju — z inicjatywy młodzieży polskiej — biegną sztafety młodzieńcze, aby zio-

żyć Towarzyszowi Stalinowi mełdun ki o pracy, o nauce, o swych zobowiązaniach do walki o to, aby słowo „człowiek” zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, do walki o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny, którego wzór dał ludzkości Towarzysz Stalin. Biegną sztafety od polskiego morza i od Ziemi Śląskiej, biegną sztafety młodzieńcze od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, biegną poprzez wsie i miasta — jak Polska długa i szeroka — a w 25 tysiącach miejsc czekała na nie zgromadzona w łącznej liczbie z górą 2 milionów młodzień, aby zameldować Towarzyszowi Stalinowi o swych osiągnięciach i o swym najwyższym zobowiązaniu, które pozostanie najszczytniejszym zobowiązaniem w ich pokoleniu: żyć i działać tak, jak żył i działał Stalin.

Piękne życie Stalina — wzorem dla pokoleń ludzkich

Źródłem twórczych natchnień był Towarzysz Stalin dla przodujących ludzi nauki, techniki, sztuki i kultury radzieckiej, natchnień, które pomagały pokonywać przeszkody bohater-skim zespołom ludzkim i poszczególnym konstruktorom, wynalazcom, uczonym, jak również zwykłym, prostym ludziom w ich niełatwych zmaganiach i walce. Źródłem twórczych natchnień stało się dziś imię Towarzysza Stalina dla setek polskich konstruktorów, wynalazców, artystów malarzy i rzeźbiarzy, jak również młodocianych jeszcze twórców, którzy w swe podarunki dla Towarzysza Stalina wkładali swe tęsknoty i pierwsze, czasem może nieudolne, próby i twórcze poszukiwania nowego wyrazu dla nowej epoki. Ilek góraczej żarliwości zawierają wykonane przez robotników rzeźby z najmniej dogodnych dla tego celu materiałów, np. z węgla, soli, cukru itp., oraz modele ich fabryk lub maszyn. Ilek wzruszającego uczucia mieszczą w sobie wykonane przez chorego na gruźlicę chłopca sceny z plasteliny lub wznieszone swą naiwnością podarunki dzieci. Ilek pomysłowości, wytrwałości i zapału wyrażają wykonane przez chłopów polskich z zadziwiającym pietyzmem: obraz Kremia ze słomy, emblematy z ziarnek zbożowych, lub portret wykonany ręcznie przez cieniowanie liter tekstu Konstytucji Stalinowskiej. Nie sposób jest jednak ani ocenić, ani dokonać ściślejszego przeglądu tego mnóstwa utworów, przedmiotów i przejawów, którymi lud pracujący pragnął uczcić wielkiego przodownika ludzkości, twórcę nowej epoki, wodza i mas pracujących całego świata, człowieka,

którego czczą i którego kochają miliony. „Piękne Two życie jest wzorem, na którym uczyc się będą pokolenia ludzkie” — pisali wraz z młodzieżą naszą pisarze i uczeni polscy. Nie można lepiej uczcić pięknego i wspaniałego życia Towarzysza Stalina, jak tylko biorąc je za wzór i przykład. Wzór i przykład życia Towarzysza Stalina porusza dziś serca setek milionów ludzi na wszystkich obszarach naszego globu. Obraz życia i walki Towarzysza Stalina budzi gorącą falę uczuć w milionach serc, roznica zapach twórczy wśród wszystkich przodujących warstw naszego społeczeństwa. Jedną z najpopularniejszych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina stało się poznanie jego życiorysu przez dziesiątki i setki tysięcy ludzi pracy, przez młodzież pracującą i uczącą się, przez robotników, chłopów i inteligencję, przez wszystkich przodujących i postępujących ludzi naszego kraju bez względu na ich wiek i płeć.

Poznanie tego wielkiego życia, pełnego walki i zmagania z przeciwnościami, nieodparta, urzekająca siła, płynąca z jego twardej, męskiej i jakże głęboko ludzkiej postawy w chwilach najtrudniejszych dla naszego pokolenia, czyni go szczególnie drogim i bliskim.

Poznanie życia i walki Józefa Stalina pomaga ludziom prostym, często ludzom nieoświeconym, uchwycić i zrozumieć najgłębszy sens, rewolucyjny i arcyłudzki sens nauki marksizmu — leninizmu, nauki Lenina i Stalina, rewolucyjny i twórczy sens walki klasowej i budownictwa socjalistycznego.

Gdy się poznaje życiorys Józefa

Stalin — twórca i wódz nowej epoki

w dziejach ludzkości

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruła
na uroczystym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia
70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

(Dalszy ciąg ze strony 1-aj)

niewyświeconego. Nie był on wówczas w moich oczach zwykłym kierownikiem partii, był jej faktycznym twórcą, kierownikiem wyższego typu, orłem górskim, nie znającym lęku w walce i śmiało prowadzącym partię naprzód po niezbadanych drogach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

W tym samym wspomnieniu, wypowiedzianym przed 26 laty, Towarzysz Stalin mówi jeszcze o Leninie: „Tylko Lenin umiał o najbardziej zawiłych sprawach pisać tak prosto i jasno, tak zwięźle i śmiało, gdy każde zdanie nie mówi, lecz po prostu strzela”.

Ale w świetle doświadczenia historycznego minionego półwiecza słowa Towarzysza Stalina o Leninie dadzą się całkowicie zastosować do niego samego. Możemy dziś mówić o Stalinie jako o orle górskim, nie znającym lęku w walce i śmiało prowadzącym rewolucyjny ruch robotniczy do zwycięstwa. Przyjął ideał dwóch najważniejszych rewolucjonistów nowego stulecia, Lenina i Stalina, potęgowała się kierownicza rola robotniczego. Przyjął ta niewątpliwie zabezpieczyła i utrwaliła zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Proletariackiej w roku 1917 i bezcenne owoce tego historycznego zwycięstwa.

Lenin i Stalin umieli „o najbardziej zawiłych sprawach pisać tak prosto i jasno”, ponieważ łączyli w sobie wysoką wiedzę społeczną z niezłomnym hartem rewolucyjnym i z doświadczeniem organizacyjnym międzynarodowego ruchu robotniczego. Nigdy teoria nie rozchodziła się u nich z czynem i z doświadczeniem praktycznym. W oparciu o doświadczenie rozwinęli swe wielkie myśli teoretyczne. „Historia — pisał Towarzysz Stalin przed 30 laty — zna wodzów z epoki feudalizmu, wodzów burżuazyjnego czasu, wodzów — praktyków, ofiarnych i śmiałych, lecz słabych w teorii. Masy nie potrafiły zapamiętać imion takich wodzów. Takimi byli np. Lassalle w Niemczech, Blanqui we Francji. Lecz ruch w ogóle nie może żyć samymi tylko wspomnieniami, potrzeba mu są: jasny cel (program), twarda linia (taktika).

Są i innego rodzaju wodzowie, wodzowie okresu pokojowego, silni w teorii lecz słabi w sprawach organizacji i roboty praktycznej. Tacy wodzowie są popularni tylko w górnej warstwie proletariatu i to tylko do pewnego czasu. Z nageściem epoki rewolucyjnej, gdy od wodzów wymaga się rewolucyjny — praktyczny ha-

cia, teoretycy schodzą ze sceny ustępując miejsca nowym ludziom. Takimi byli np. Plechanow w Rosji, Kautski w Niemczech.

„Aby utrzymać się na stanowisku wodza rewolucji proletariackiej i proletariackiej partii, trzeba łączyć w sobie siłę teoretyczną z praktyczną — organizacyjnym doświadczeniem ruchu proletariackiego” (Stalin: dzieła t. 4 str. 314).

Cała działalność Towarzysza Stalina, jak przedtem działalność Lenina, stanowi wzór wiązania teorii z doświadczeniem praktycznym — organizacyjnym. Właśnie na podstawie doświadczeń stosunków społecznych i walki klasowej w Rosji na przełomie XX stulecia, Lenin i Stalin rozwinięli dalej marksistowską teorię o sojusznikach proletariatu i jego hegemonii w rewolucji burżuazyjno — demokratycznej, jak również teorię o nieuniknionym przetrwaniu rewolucji burżuazyjno — demokratycznej w rewolucji proletariackiej w warunkach, gdy hegemonem rewolucji jest klasa robotnicza. W oparciu o tę teorię, która wniosła głęboki przełom w strategię i taktykę całego międzynarodowego ruchu robotniczego — leninizm organizował sojusz robotniczo-chłopski i walkę narodów uciskanych pod kierownictwem klasy robotniczej.

Strategia i taktyka leninizmu polegała na wysiłkach klasy robotniczej w kierunku uruchomienia i skumulowania pod swym przewodnictwem wielkich mas rewolucyjnych, które tkwiły w najszerszych warstwach ludowych, w milenowych masach chłopstwa i drobniomieszczaństwa, w masach uciskanych i wyzyskiwanych przez imperializm. Dopiero teoria i taktyka leninizmu poruszeniem tych mas nadała kierunek rewolucyjny, jasność haseł i dała im również formę organizacyjną. Rady delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich były rewolucyjną formą sojuszu robotniczo — chłopskiego i zarazem formą dyktatury proletariatu po zwycięstwie Rewolucji Październikowej.

Teoria marksizmu-leninizmu jest żywa i twórcza

Wielkość geniuszu Lenina i Stalina wyraża się najpełniej w najściślej szym powiązaniu teorii z praktyką rewolucyjną i odwrotnie — praktyki rewolucyjnej z teorią. Dlatego właśnie teoria marksizmu — leninizmu jest taka żywa i twórcza. Nie ma w niej żadnego rozdźwięku z życiem — rozdźwięku tak zwykłego w działalności nie tylko wielu pseudo — uczonych burżuazyjnych, u których ten rozdźwięk wypływa często z wad i błędów metody badawczej, ale i u wielu zwykłych ludzi, którzy nie doceniają przeważnie znaczenia teorii w swej pracy, w swej działalności praktycznej. Przyjął się zwyczaj np. u inteligentów, wychowanych w dawnych tradycyjnych warunkach, że po skończeniu studiów w uczelni średniej czy wyższej, wykształcenie swoje uważają oni za ukończone i ugrunтовane mocno i trwale. Wyczone formule i hipotezy przekształcają oni w dogmaty, których nienaruszalność staje się dla nich naczelną zasadą, choćby nawet rzeczywistość jawnie przeczyła ich światopoglądowi. Tego rodzaju skostniała „wykształcenie” jest wielką przeszkodą w życiu i staje się twierdzą dla wszelkiego wstępnictwa. Bywa tak i z praktykami, którzy nie doceniają teorii: pozostają oni w tyle, opóźniają się w rozwoju, stają się oporą dla oportunizmu.

Oportunizm czepia się często starych, oderwanych już od życia wniosków i twierdzeń, przekształca je w dogmaty, trzyma się ich kurczowo nawet wówczas, gdy nowe doświadczenia dawno już wybiegły naprzód i zrodziły potrzebę nowych uogólnień teoretycznych, nowych wniosków, nowej taktyki. Oportunizm — to naj-

wieksza tama i przeszkoda w rozwoju społecznym i w rozwoju jednostki. Marksizm — leninizm prowadzi nieubłagana walkę z oportunizmem, sekciarstwem, z rozrywaniem jedności między teorią i praktyką, między słowem i czynem. W tym właśnie tkwi olbrzymie źródło siły twórczej marksizmu-leninizmu.

„Żeby się nie mylić w polityce — mówi Towarzysz Stalin — trzeba patrzeć naprzód, a nie wstecz”. „Trzeba być rewolucjonistą, a nie reformistą”. „Nie należy zacierać sprzeczności ustroju kapitalistycznego, lecz trzeba je ujawniać i rozwiązywać, nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzić do końca”. „Trzeba stosować nieprzejednaną klasową politykę proletariacką... a nie ugodową politykę „wzrastania” kapitalizmu w socjalizm”.

Zaden ustrój społeczny nie zżędził ze sceny dziejowej bez oporu, bez ostrej i śmiertelnej walki. Pogląd o samoradnym, żywiołowym, harmonijnym i bezbolesnym rozwoju społeczeństwa są zwykłym oszustwem klas pasywnych, są obroną ich interesów, próbą usprawiedliwienia ich panowania. Poglądom tym przeczyła cała dotychczasowa historia rozwoju społecznego, historia walk klasowych. „Ludzie — mówi Lenin — zawsze byli i zawsze będą głupkami ofiarami oszustwa i oszukiwania samych siebie w polityce, dopóki nie nauczą się pod wszelkimi moralnymi, religijnymi, politycznymi, społecznymi frazesami, oświadczeniami, obietnicami, odnajdywać interesów tych lub innych klas”.

Epoka socjalizmu przyspiesza rozwój społeczeństwa ludzkiego

Aby nie być „głupkami ofiarami oszustwa” trzeba poznać prawa rozwoju, społeczeństwa, prawa rządzące zjawiskami i wydarzeniami społecznymi, ponieważ wydarzenia te i zjawiska nie są przypadkowe, lecz są uwarunkowane określonymi przyczynami. Tak, jak wszystkie zjawiska w przyrodzie podlegają określonym prawom, których poznanie ułatwia nauki przyrodnicze, również wszystkie zjawiska społeczne podlegają określonym prawom rozwoju spo-

łecznego, których poznanie ułatwia nowoczesna, najbardziej przodująca nauka społeczna — marksizm — leninizm. Leninizm opiera się całkowicie na zasadach marksizmu, ale jest jego dalszym rozwinięciem odpowiednio do nowych warunków rozwoju. Leninizm to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Towarzysz Stalin rozwiniął dalej teorię marksizmu — leninizmu odpowiednio do nowych warunków rozwoju po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, odpowiednio do warunków bu-

dojowego nowego ustroju społecznego, odpowiednio do warunków zwycięstwa tego ustroju, tj. zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Towarzysz Stalin jest zwycięskim wodzem i twórcą nowej epoki — epoki socjalizmu. Ta nowa epoka, ta, w narodzinach której mamy szczęście uczestniczyć czynnie — przyspiesza nieporównanie rozwój społeczeństwa ludzkiego. Dla nas, ludzi tej nowej epoki, jest rzeczą wprost niedozwolną dorównać swą świadomości jej szybkości biegowi, ponieważ ta epoka różni się tym od wszystkich poprzednich, że człowiek świadomie i planowo wyznacza odłód kierunek i planowo społeczny, sam świadomie i planowo ustala prawa tego rozwoju. W epoce socjalizmu człowiek umie coraz skuteczniej panować nad żywiołowością zjawisk i wydarzeń, zrywa raz na zawsze z

wszelką niewolą i przemocą, staje się wolnym i świadomym twórcą dalszego biegu dziejów społecznych, wyznacza kierunek historii, przestaje raz na zawsze być jej bezwonnym, ślepy i nieszcześliwym obiektem. A więc gwarantujemy dla partii proletariatu, kierującej budową socjalizmu, i dla wszystkich twórczych ludzi, którzy pod jej kierownictwem uczestniczą w tej budowie, powinna stać się stalinowska zasada łączności nauki z działalnością praktyczną i działalnością praktyczną z poznawaniem teorii marksizmu — leninizmu, „łączności teorii z praktyką, jedność teorii i praktyki”.

Dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego teoria i taktyka rewolucyjna Lenina i Stalina, uwięziona zwycięstwem rewolucji proletariackiej, miała i ma do dziś dnia olbrzymie, przełomowe znaczenie.

Doświadczenia i nauki leninizmu były i są szczególnie ważne dla polskiej klasy robotniczej

Ale dla polskiej klasy robotniczej doświadczenia i nauki leninizmu były szczególnie ważne. Polski ruch robotniczy bowiem nie tylko rozwinął się w podobnych warunkach, ale od początków swego rozwoju znajdował się w bliskiej i bezpośredniej łączności z rewolucyjnym ruchem rosyjskiej klasy robotniczej. Pierwsze formy organizacji politycznej klasy robotniczej przypadają mniej więcej w tym samym czasie w Polsce, co i w Rosji. Wzajemne oddziaływanie polityczne tych pierwszych form organizacyjnych w obu krajach wynika jasno z dokumentów historycznych. Akurat 70 lat temu, w 1879 roku, roku urodzin Towarzysza Stalina, powstała w Petersburgu pierwsza polityczna organizacja robotnicza p. n. „Związek Północny Robotników Rosyjskich”. Powstanie tej organizacji dało sposobność robotnikom warszawskim do zapanowania solidarności swojej z proletariatem rosyjskim.

Plechanow pisał o tym w sposób następujący: „Robotnicy warszawscy powitali organizację petersburską adresem, w którym mówili, że robotnicy powinni wznieść się nad własne narodowości i dążyć do ogólnoludzkich celów. „Związek” odpowiedział im w podobnym duchu, wyrażając nadzieję rychłego zwycięstwa nad wspólnymi wrogami i oświadczaając, że nie oddzieli swojej sprawy od sprawy robotników całego świata”.

Z dokumentu tego przebiega głęboki międzynarodowy i gorący poczucie solidarności wśród klasy robotniczej obydwu krajów. Klasy posiadające rozpalają wzajemną niechęć i nienawiść między narodem polskim i rosyjskim. Rywalizacja i przeciwstawność interesów wyzyskiwaczy, ich wzajemne dążenia zabiorcze, na przestrzeni kilku stuleci były źródłem i przyczyną

podziału, ucisku oraz wrogości wzajemnej. Klasa robotnicza obydwu krajów odrzucała własne narodowości, widziała wyraźnie wspólnych wrogów proletariatu wśród wyzyskiwaczy i rozumiała konieczność wspólnej działalności. „Program Związku” przetłumaczony na język polski i krążący wśród robotników w odpisach spełnił i u nas w r. 1879 swoją służbę agitacyjną. Polski rewolucyjny ruch robotniczy, który przejął najsłabsze tradycje polskich ruchów demokratycznych XIX stulecia i widział realizację swych marzeń „w walce o naszą wolność i naszą”, polski ruch rewolucyjny umacniał na przestrzeni dziesięcioleci głęboką więź ideową z partią Lenina i Stalina.

Umocniał braterstwo i solidarność w wielkich walkach masowych i na barykadach 1905 roku, umacniał ją i utrzymywał — mimo klęsk i niepowodzeń — w następnych dziesięcioleciach i w ciężkiej walce z reżimem sanacyjno-faszystowskim. Umocniał ją i pogłębiał w najtrudniejszych latach okupacji hitlerowskiej. Umocniał ją i pogłębiał, gdy dzięki rewolucyjnej pomocy kraju socjalizmu objął władzę w Polsce i odnosił zwycięstwa nad swym wrogiem klasowym, nad kapitalizmem i buduje podstawy socjalizmu w Polsce.

Dlatego tak głęboko utrwalił się w świadomości polskich mas pragnienie uczucia wieczystego braterstwa z narodem Związku Radzieckiego, dlatego tak głęboko jest częścią i przywiązanie do Lenina i Stalina.

Stosunki między klasą robotniczą obydwu krajów potwierdzają dobitnie słuszność teorii leninowskiej, wiążącej narodowościową walkę wyzwoleńczą z rewolucją proletariacką i łączność tej teorii z doświadczeniem historycznym międzynarodowego ruchu robotniczego.

Kwestia narodowa może być rozwiązana tylko na gruncie rewolucji proletariackiej

„Leninizm dowiódł — pisał Towarzysz Stalin — a wojna imperialistyczna i rewolucja w Rosji potwierdziły, że kwestia narodowa może być rozwiązana tylko w związku z rewolucją proletariacką i na gruncie tej rewolucji, że droga zwycięstwa rewolucji, że droga prowadzącej poprzez sojusz rewolucyjny z ruchem wyzwoleniem kolonii i krajów zależnych przeciw imperializmowi. Kwestia narodowa jest częścią ogólnego zadania rewolucji proletariackiej, częścią zagadnienia dyktatury proletariatu”.

(Zagadnienia leninizmu str. 54). Zgodnie z tą teorią już nazajutrz po Rewolucji Marcowej w 1917 roku, Piotrogrodzka Rada Delegatów wystąpiła z inicjatywą bolszewików z „Orederem do narodu polskiego”, które oznajmiało, że „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym — międzynarodowym”. Zgodnie z tą teorią, rozwiązana została kwestia narodowa na 1/6 części świata, w Związku Socjalistycznym. Republik Radzieckich. Ktoż dziś może zaprzeczyć, że życie i rozwój wszystkich narodów, dawne uciskanych przez carat i zaciółnych od wieków gospodarzy i kulturalnie, odbywa się dziś w warunkach, jakich nie posiadała żadne inne narody w kapitalistycznych pań-

stwach wielonarodowych! W ciągu trzech dziesięcioleci narody te przeżywały olbrzymi skok rozwojowy, równy stuleciom, socjalizm usunął przeciwności i wyrównuje załogi rozwoju między poszczególnymi narodami. Oto jak ujmuje dziś odpowiednio do warunków zwycięstwa socjalizmu, zagadnienie narodowe Towarzysz Stalin!

„Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wszystkie, jedno, wielkie czy małe — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnoszą do wspólnej skarbnicy kultury światowej i pomażają go, wzbo- gacają go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i doświadczeniem innemu narodowi”.

O charakterze narodu, o jego sile twórczej decyduje ustrój społeczny, w którym te narody żyją i rozwijają się. Imperializm usiłuje zburzyć wszelką samodzielną i niepodległość narodów małych i podporządkować je celom polityki imperialistycznej. Dla tego celu propaguje dziś teorię kosmo polityzmu, t. zn. wszechwładzy oligarchii imperialistycznej nad potrzebami i interesami podległych jej narodów. Socjalizm wydobyla i rozwija

specyficzne cechy jakościowe, wszelkie właściwości i wartości kulturalne narodów, zarówno wielkich jak małych, aby pomażać i wzbogacać wspólną skarbnicę kultury ogólno-ludzkiej.

Idea łącząca narody socjalistyczne i narody uciskane, jak również masy pracujące całego świata, jest międzynarodowizm, t. zn. braterstwo i wspólne działanie wolnych narodów w walce o usunięcie przemocy imperialistycznej, o całkowite wyzwolenie wszystkich uciskanych narodów — w celu zabezpieczenia ich najpełniejszego wkładu w skarbnicę kultury ogólno-ludzkiej. Widzieliśmy na przykładzie dokumentu, który przytoczyłem, że polska klasa robotnicza już w pierwszym okresie swego politycznego rozwoju żyła w sobie głębokie idee międzynarodowizmu, idee międzynarodowej solidarności proletariatu w walce o obalenie kapitalizmu. Cała 70-letnia historia rozwoju wal-ki politycznej polskiej klasy robotniczej wypełniona jest równocześnie walką rewolucyjnego nurtu politycznego z nacjonalistyczną ideologią oportunistycznej prawicy, która pod maską pseudo — socjalizmu usiłowała rozdzielić proletariatu polski, oderwać go od wspólnej z proletariatem rosyjskim walki o obalenie caratu. W tej walce polski nurt rewolucyjny stykał się bezpośrednio z pomocą, z nauką, z doświadczeniami wielkich wodzów proletariatu rosyjskiego — Lenina i Stalina.

Cenili oni wysoko zdolności organizacyjne, bojowość, międzynarodowizm, ofiarność polskiej klasy robotniczej. Kierownicy Rewolucji Październikowej 1917 r. już nazajutrz po zwycięstwie wyciągali braterską dłoń pomocy narodowi polskiemu, zabezpieczając jego prawa do niepodległości, torując Polsce drogę do niepodległego państwowego bytu.

Ale burżuazja polska, poparta przez prawicę PPS, zajęła postawę wroga wobec nowego państwa proletariackiego, popieściła z pomocą kontrrewolucji i włączyła się zbrojnie w akcję interwencyjną państw kapitalistycznych, podjęła w celu zduszenia rewolucji proletariackiej.

Narody radzieckie po raz drugi przyniosły wolność narodowi polskiemu

Imperialistyczne i antysowieckie rządy faszystowsko-sanacyjne, wpręgając Polskę w rydwan polityki hitlerowskiej, utworowały drogę najazdowi hitlerowskiemu na Polskę i klęskę wrześniową. Po raz drugi zwycięska Armia Radziecka pod wodzą Towarzysza Stalina rozbiła najazdców i wywoliła Polskę z jarzma hitlerowskiego. 17 czerwca 1943 roku Towarzysz Stalin pisał z okazji zjazdu Związku Patriotów Polskich:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko — radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Dzięki wspaniałomyślnej i przyjaźnej pomocy Towarzysza Stalina, naród polski otrzymał możliwość zorganizowania już w trakcie wojny własnego wojska, które wyekwipowane w nowoczesną broń dzięki pomocy Związku Radzieckiego — wzięło udział wraz z Armią Radziecką w wielkim zwycięskim szlaku bojowym na przestrzeni od Lenina do Polski i po wyzwoleniu Polski, dalej aż do Berlina i do Łaby.

Ale naród polski zawdzięcza Towarzyszy Stalinowi znacznie więcej — zawdzięcza mu wielki historyczny zwrot w swym rozwoju, zawdzięcza mu odzyskanie przastarych ziem państwowych i oparcie Polski o nowe granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Ktoż dziś może jeszcze wątpić, że Polska odrodzona w nowych granicach, Polska, która zerwała z uciskiem innych narodów, Polska jednorodna narodowo ma bez porównania lepsze warunki społeczne, gospodarcze i kulturalnego rozwoju, niż Polska przedwojenna? Wszelkie wątpliwości tego rodzaju zdruzgotają fakt szybkiego już dziś rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski, jej coraz szerszy i potężniejszy wzrost przemysłowy, ogólne tempo wzrostu produkcji, oświaty, zdrowia, kultury, wysokie tempo wzrostu liczebnej ludności, spadek śmiertelności i zachorowań, likwidacja bezrobocia, stopniowy ale stały wzrost dobrobytu mas pracujących.

Naród polski zawdzięcza Towarzyszy Stalinowi historyczny zwrot w stosunkach między narodem polskim i narodami radzieckimi. Przy podpisanie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między (Dokończenie na str. 9-tej)



DOLORES IBARRURI

Widziałam Stalina

Echo rewolucji proletariackiej rozległo się po całym świecie napędzając strachem burżuazję i podrywając do walki rewolucyjnej miliony mas niewolników kapitalizmu.

W masach proletariackich Hiszpanii, odgrodzonych od Rosji wieloma tysiącami kilometrów, głęboki oddźwięk wywołały płomienne hasła partii bolszewickiej, wzywającej uciśnionych do „ostatniego, rozstrzygającego boju...”. Robotnicy i chłopci Hiszpanii chcieli zerwać pęta feudalizmu i obalić bezlitosny ucisk burżuazji, opanowanej stałą żądzą zysku. Robotnicy hiszpańscy chcieli pójść drogą rewolucyjną, drogą swego wyzwolenia. Ale na czele hiszpańskiego proletariatu stali przegryni na wskroś oportuniści.

Wśród mas uciskanych rosło jednak z dnia na dzień poczucie solidarności i przywiązania do partii bolszewickiej i do ludzi, kierujących wspaniałą walką na szóstą część kuli ziemskiej, walką, która do fundamentów zburzyła

twierdząc najbardziej reakcyjnego kapitalizmu w Europie.

I — zobaczyłam Stalina.

Było to na XVII Zjeździe partii bolszewickiej...

Widziałam na trybunie Zjazdu wodza proletariatu światowego, człowieka, którego lęka się i nienawidzi burżuazja, a kochają miliony prostych ludzi, wodza partii bolszewickiej, który ujął swoją wolą stalową siłą robotników i chłopów i złączył je w jeden strumień potężny, pokonywający wszystkie przeszkody na ciężkiej, nierównej drodze.

Widziałam w Stalinie wodza rewolucji, który jak orzeł, wznosił się na wyżyn marksistowskiej nauki, zawsze znajdował słuszne wyjście z najbardziej zawiłych i trudnych sytuacji.

I widząc Stalina, widząc jego nieugiętość, widząc spokój, z jakim ten doświadczony sternik przyjmuje wszystkie cięsy, którymi żywiły kapitalistyczne ataki na kraj radziecki, czułam, jak krzepnie we mnie, silniejsza jeszcze niż kiedykolwiek, wiara w partię bolszewicką, wiara w zdolności i siłę rewolucyjną, wiara w ostateczne zwycięstwo komunizmu nad ustrojem kapitalistycznym.

Kiedy widzi się Stalina, chciało by się podejść do niego i otworzyć przed nim całą duszę, opowiedzieć mu o wszystkich swych myślach i uczuciach, ponieważ widząc go, czułam wielkie zrozumienie, bowiem Stalin jest równie wielki jako człowiek, wódz, rewolucjonista.

Ale lepiej od wszystkich pisarzy lepiej od wszystkich biografów, umie sam lud wyrazić, czym jest dla wszystkich Stalin, kiedy ustami najprostszych swych przedstawicieli powiada: „Stalin jest dla nas czymś więcej niż ojcem najlepszym!”

Widziałam Stalina... A kiedy wyjeżdżałam ze Związku Radzieckiego by z powrotem wrócić do walki w północnej Hiszpanii, czułam wielką dumę, że widziałam Stalina i dumę, że potęgowała we mnie pozostałe uczucia: radość, nadziei i pewności zwycięstwa, jakie pobyt w kraju socjalizmu wywołuje we wszystkich rewolucjonistach i rewolucjonistkach, przybywających do Związku Radzieckiego z krajów kapitalistycznych.

Uczyć się od Stalina, być wierną uczennicą Stalina, być godną wielkiego wodza partii bolszewickiej i proletariatu światowego, oto co twardo wzięłam sobie za cel.

I kiedy nadeszły dla nas dni walk zaciętych i krwawych, kiedy posępne chmury uderzyły w nasz naród potokami gwałtu i grozy, przykład Stalina dodawał nam ducha, w nim szukaliśmy źródła siły potrzebnej nam do pokonania wszystkich trudów, do prze-

zwyciężenia wszystkich naszych słabości.

I na frontach, i w zapleczu, zawsze i wszędzie, gdzie tylko trzeba było podnieść ducha czy budzić w robotnikach poczucie obowiązku i samopoświęcenia, imię Stalina było dla każdego z nas wiecznie bijącym źródłem mocy, uskrzydlające nas w najtrudniejszych chwilach.

Tłum. Jerzy Pludowski



J. W. Stalin na pokładzie krążownika „Czerwona Ukraina”, należącego do Floty Czarnomorskiej 25.VII.1928 r.

G. B. Shaw

O Stalinie

W siedemdziesiątą rocznicę Jego urodzin

(Wywiad specjalnego wysłannika „Odrodzenia”)

Przypadł mi w udziale obowiązek pozyskania współpracy Shawa dla specjalnego numeru, poświęconego Józefowi Stalinowi.

Trzeba pamiętać, że G. B. Shaw ma lat 94 i że jest słusznie chroniony przez sekretarza i domowników przed wszelkimi wizytami, fotografami i łowcami autografów. G. B. Shaw nie przyjmuje prawie nikogo, nie odpowiada nawet na listy starych przyjaciół. Ma on specjalnie drukowaną karteczkę, dobrze już znaną w Anglii. Głosi ona: „G. B. Shaw nie przyjmuje zaproszeń na pierwsze śniadania, drugie śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje; nie pisze przedmów, nie wygłasza toastów, nie przewodniczy na zebraniach, nie przecina wstęg, nie udziela porad, pożyczek ani autografów”.

Uzbrojony w pismo Redaktora Naczelnego „Odrodzenia”, udałem się na wyprawę do Ayot St. Lawrence, legendarnej już siedziby jednego z największych w północnych pisarzy.

Czekam w pustym, chłodnym gabinecie, którego okna wychodzą na piękny, jesienny już ogród. Na ścianie portret żony wielkiego pisarza i liczne fotografie z czasów jego młodości, tzn. z drugiego połowy XIX wieku. Nagle, bezszelestnie jak duch, zjawia się w pokoju Bernard Shaw.

Taki wydaje mi się wąły i kruchy, że podanej mi ręki dotykam nieśmiało. Shaw siada. Nagle podnosi białe, badawcze oczy i zaczyna mówić. Oczy i głos są młode. Oparły się niszczycielskiej sile czasu.

Mówiąc o Stalinie pragnę powtórzyć z naciskiem to, co już mówiłem i pisałem niejednokrotnie. Stalin jest największym obrońcą pokoju.

Jemu zawdzięcza Związek Radziecki siłę i spójność, a ta siła zabezpiecza pokój świata.

Powtarzałem to już niejednokrotnie, że cywilizacja możliwa jest tylko w oparciu o ustrój komunistyczny. Tylko ten ustrój zabezpiecza pokój.

Jest to sprawa życia lub śmierci. Dwie poprzednie wojny postały w Anglii na progu bankructwa. Przemierzenia i artykuły ministrów w rodzaju Hectora McNeila i Herberta Morrisona niemal zawsze wspominają Stalina, i to w sposób obciążający. Ci panowie nie zdają sobie sprawy, że to on właśnie jest stróżem pokoju.

Powtarzam, jestem zwolennikiem Stalina. Jestem fabianistą i twierdząc, iż rewolucja rosyjska, rozpoczęta przez Lenina, a zakończona przez Stalina, tworząc kraj kolektywne, o jakim kiedyś marzyli fabianiści.

Bernard Shaw zamyślił się. Miało się wraże, że tego człowieka, w przeszłość bardzo odległą, w czasy pierwszych jacy i wódz ludznych, w czasy rodzącego się w Anglii socjalizm, wórcę nowej epoki. Wracając autem do Londynu przez wąską — Józef Stalin.

shire, porządkuję w myśli wrażenia z tej kró aby w radosnym wem. Nie zaskoczyło mnie to, co powiedział, nie urodzin największe. Nowe, nieoczekiwane i wzruszające było talszego człowieka sprawę pokoju i socjalizmu, głos jego nabierał yć mu najgorętsze polskiego.

Wywiad przeprowadził ówac wzruszenie, w chwili tej duśród nas tego, w polski widzi swe-vcę, którego czczą najlepszych ludzi

Dżambut

Pieśń o przysię

Pomnę dzień smutny, gdy niebo płakało łzami, Jak ły — z niebiosów padał czysty śnieg. W ogromnym kraju, zasypanym białym, Najmędrzy z ludzi na marach legli. Stępy huczały w groźnej zawierusze, Pęczniały zasy i przenikał chłód.

W Moskwie Żegnając druha i geniusza Poprząsł Stalin — za Partię i lud. Słowem przysięgi wierność dochował Radzieckiej ziemi najwierniejszy syn. Żywi świadkowie — wierzmy, jak słowa Mądre i proste ucielały się w czyn. Rozkwitły pola, fabryki i szachty Jak słońca pelen, urodzajny sad. I dniem i nocą zmieniają się warty — Na straży świętych granic Kraju Rad. Do zwycięstwa nas prowadzi wielki Stalin A za nim w marszu cały naród nasz. Jemu radzieccy ludzie przysięgali. Lenin się wcielił w człowieka ze stali Wielki Leninie, ty w Stalinie trwasz!

Tłum. Jerzy Pludowski

Przetłumaczył Leopold Lewin

Pablo Neruda

DR WAL

(Fragment)

W trzech pokojach starego Kremla mieszka człowiek imieniem Józef Stalin.

Światło późno gaśnie w jego pokoju, świat i Ojczyzna nie dają mu odpocząć.

Inni bohaterzy stworzyli państwa, on ponadto pomógł je zrodzić i zbudować je, i obronić.

Wielki ten kraj jest przeto częścią jego, i on nie może spocząć, bo kraj nie spoczywa.

Kiedyś dawniej śnieg i proch znalazły go naprzeciw znanych złooczyńców, którzy chcieli (jak znów dziś) ożywić knut i nędzę, bojaźń niewolnych, martwy ból milionów biedaków.

Był przeciw Wranglom, Denikinom, postanym przez Zachód, by „bronić kultury”.

Obdarto ich tam ze skór, obrońców, katów, w szerokich krainach ZSRR. Stalin pracował dzień i noc.

Później przyszli ołowiana fala Niemcy, tuczeni przez Chamberlaina.

Stalin oparł się im na wszystkich długich frontach, we wszystkich ich odwrótach i ofensywach, i daleko, aż do Berlina, jak huragan ludów, przybyli jego synowie, przynieśli szeroki pokój rosyjski.

MARTIN ANDERSEN NEXØ

STALIN

Wielkość Stalina tak jak i Lenina, polega na tym, że osoba jego jest jakby ostoja dla uciśnionych całego świata, a źródłem niepokoju i trwogi dla bogaczy. Lenin i Stalin należą do ludzkości, do jej żywotnej twórczej części, pragnącej zbudować nowy, lepszy świat. Imię Stalina ze czcią wymawiają pokrzywdzeni i uciśnieni, przeklinają je wyzyskiwacze.

Stalina jak i Lenina cechują przede wszystkim skromność i jednakość, przyjacielski stosunek do wszystkich, nawet najmniej znaczących ludzi. Stalin — to towarzysz, każdy człowiek wiek w ZSRR patrzy na niego jak na towarzysza i oczywista, że jak do towarzysza się do niego odnosi. Wielu robotników może opowiedzieć o tym, jak ich Stalin przyjmował — nie po to, żeby wyciągnąć do nich kołnuszki palców i zbyć kilkoma nie znaczącymi słowami, lecz po to, żeby omawiać z nimi zagadnienia pracy.

— Zawsze jest poinformowany o wszystkim dokładnie — mówią robotnicy. Nie oszukasz go. Wspaniały z niego człowiek pod każdym względem. Zawsze ma czas dla ludzi, choć przecie sam chodzi koło wszystkich spraw. Aż dziw, jak on temu może

podobać. Istotnie musi Stalin posiadać bezgraniczną zdolność do pracy, żeby znajdować czas dla tak wielkiej liczby ludzi. Kiedyś kilka lat temu, przyjeżdżając do Moskwy, zatrzymałem się w hotelu razem z 30-turą czy 40-toma stachanowcami, którzy przybyli tu ze wszystkich krajów ZSRR, żeby zwiedzić stolicę i złożyć sprawozdanie ze swej pracy. Zaproszono ich na Kreml i przyjęto bardzo uroczysto. Opowiadali później o tym z gorącymi od uniesienia czołami.

Stalin — to towarzysz każdego robotnika.

Marks znał to słowo. Marzenia przekuwał w rzeczywistość, a u podstaw jej położył zasady nauki i wskazał spragnionym życia masom właściwą drogę i taktykę.

Przed Stalinem stanęło trudne zadanie budowy nowego społeczeństwa: trzeba było, wykorzystując wszystko, cokolwiek cenęgo pozostało po dawnym ustroju, stworzyć nowe, godne człowieka życie. Na drodze wyrastały olbrzymie przeszkody. Trzeba było ogromnej mądrości i dobroci, by wypełnić to zadanie. Musiał pracować jak święty Laurencjusz w ojcze, z kielnią w jednej ręce, z mieczem w drugiej, ponieważ złe czarodzieje

próbowali zburzyć nocą wszystkich, co zbudował za dnia. Ale budowa rosła nie z każdym dniem. Wznosił się coraz wyżej twierdza człowieczeństwa, o której marzono przez tysiąclecia i która teraz nareszcie staje się rzeczywistością.

We wszystkich krajach świata o czy mas zwracają się w stronę Związku Radzieckiego. Tych mas, wśród których wiele jest jeszcze nieufnych, ciągle bowiem na każdym kroku ich oszukują, i trudno im uwierzyć, że tym razem to nie oszustwo. Siły przeszłości robią wszystko, co mogą, by stać nieufność.

Lecz liczba tych, którzy wierzą w nowe życie, wyraża się w setkach milionów. Na tym tle wyrasta postać Stalina, szczerze obdarzona wszystkimi najpiękniejszymi cechami człowieka pracy, lecz w największym wymiarze. Silny i prosty, mądry i wrażliwy, przewidujący i ofiarny — jest niedoścignionym wzorem dla każdego przodującego robotnika, dla całej postępowej ludzkości.

Przyszłość należy do idei, której najpiękniejszym wcieleniem jest Stalin. Setki milionów ludzi na całym świecie myśli o nim z uczuciem najgłębszej wdzięczności.

List Józefa Stalina do Maksyma Gorkiego

A. ISAKOW

Kozacka dumka o Stalinie

Hej, radzili raz Kozacy
ledwie zasnęli zorzy błysk,
rozważali, rozmyślali
po kolchozach pięknych swych.

Gdyby do nas, mili bracia,
Stalin zjechał jako gość,
to by miał popatrzeć na co,
bo dobytku u nas dość.

To byśmy się pochwalili
pokazali śmiałą twarz.
Przybądź, przybądź tu, Stalinie,
ojcze, towarzyszu nasz.

My wysłamy ci naprzeciw
stachanowców naszych kwiat,
a dżigitom damy konie
co najlepsze z naszych stad.

Będziesz jechał poprzez nivy,
będziesz się dziwował nam,
ile w polach baro przebywa,
jak się w rosie kąpie łan.

Będziesz jechał, to zobaczysz
pelen działu kolchoz nasz,
dzieci nasze jako maki,
a nad nimi zorzy blask.

Na tym święcie, na kozackim
zabrzmi ci dziewczęca pieśń,
wzleć strojne symoloty
w warkocz nieba jedwab wpleść,
— Lenin i Stalin!

Od wysokich skał Kazbeku
po kaspjski szumny brzeg
dni Kozaka sowieckiego
rłyną niby ciepły śmiech.
Tłum. K. I. Galczyński

dać możliwość „wypoczynku“, i „nasy-
cenia się szczęściem“. Rzecz zrozumi-
ała, że przy takim „karkołomnym
rwetesie“ musza być u nas także zmę-
czeni, wyczerpani nerwowo, zużyci,
załamani, odpadający, a wreszcie —
przechodzący do obozu wroga. Nieu-
niknione „koszty“ rewolucji.



J. W. Stalin i A. M. Gorki

Rzecz podstawowa polega teraz na
tym, że wśród młodzieży nadają ten
nie malkontenci, lecz nasi bojownicy
somołcy — zaródź nowego, liczego
pokolenia bolszewików — burzycieli
kapitalizmu, bolszewików — budowni-
czych socjalizmu, bolszewików — wy-
zwolicieli wszystkich uciskanych i
ujarzmionych. W tym nasza siła. W
tym też rejonem naszego zwycię-
stwa

3) Nie znaczy to oczywiście, że
nie powinniśmy się starać zmniejszyć
liczb narzekających, jęczących, wąt-
piących itp. drogą zorganizowanego
ideologicznego (i wszelkiego innego)
na nich oddziaływania. Przeciwnie,
jedno z głównych zadań naszej partii,
naszych organizacji kulturalnych, na-
szej prasy, naszych Rad polega na
tym, żeby zorganizować to oddziały-
wanie i osiągnąć poważne wyniki.
Dlatego my (nasi przyjaciele) w zu-
pełności przyjmujemy Wasze propo-
zytcje:

a) założyć czasopismo „Za rubieżą“;
b) wydać szereg popularnych zbior-
ków o „Wojnie domowej“, do której
to pracy przyciągnąć należy A. Tol-
stoja i innych artystów pióra.

Trzeba tylko koniecznie dodać do
tego, że żadnego z tych przedsięwzię-
cie nie możemy powierzyć kierownikowi
Radka ani któregoś z jego przyjaciół.
Idzie nie o dobre zamiary Radka czy
o jego sumienność Idzie o logikę wal-
ki frakcyjnej, od której (tzn. od wal-
ki) on i jego przyjaciele nie odgarni-
li się w zupełności (powstały pewne
ważne różnice zdań, które będą pchać
ich do walki). Historia naszej partii
(i nie tylko historia naszej partii) po-
ucza, że logika rzeczy silniejsza jest
od logiki ludzkich zamierzeń. Słusz-

nie będzie, jeżeli kierowanie tymi
przedsięwzięciami powierzymy zahar-
towanym politycznie towarzyszom. A
Radka i jego przyjaciół pociągniemy
w charakterze współpracowników.
Tak będzie słusznie

4) Rozważywszy poważnie zagadnie
nie organizacji specjalnego czasopis-

ma „O wojnie“, doszliśmy do wnio-
sku, że nie ma obecnie podstaw do
wydawania takiego czasopisma. Sa-
dzimy, że bardziej celowe będzie o-
mawianie zagadnień wojny (mówię o
wojnie imperialistycznej) w istnieją-
cych czasopiśmie politycznych. Tym
bardziej, że zagadnień wojny nie moż-
na odrywać od zagadnień polityki,
której wyrazem jest wojna.

Co się tyczy opowiadań o wojnie, to
przy publikowaniu ich trzeba będzie
stosować poważną selekcję. Na rynku
księgarskim figuruje mnóstwo opo-
wiałań literackich malujących „okro-
pności“ wojny i wpajających wstręt
do wszelkiej wojny (nie tylko do im-
perialistycznej, ale i do wszelkiej in-
nej). Są to burżuazyjno — pacyfistycz-

ne opowiadania, nie posiadające więk-
szej wartości. Nam potrzebne są ta-
kie opowiadania, które od okropności
wojny imperialistycznej naprowadzają
czytelnika na konieczność przewy-
ciężenia imperialistycznych rządów,
organizujących takie wojny. Procz
tego nie jesteśmy wcale przeciwni-
kami wszelkiej wojny. Jesteśmy prze-
ciw wojnie imperialistycznej jako wcy
nie kontrrewolucyjnej. Ale jesteśmy
za wojną wyzwoleniczą, antyimperia-
listyczną, rewolucyjną, mimo że woj-
na taka, jak wiadomo, nie tylko nie
jest wolna od „okropności przelewu
krwi“, ale nawet obfituje w nie.

Wydałem mi się, że postawa Woł-
skiego, podejmującego kampanię prze-
ciw „okropnościom“ wojny, niewiele
się różni od postawy burżuazyjnych
pacyfistów.

5) Macie zupełną rację, że u nas, w
naszej prasie panuje wielki rozgar-
diaz w sprawach propagandy anty-
religijnej. Dochodzi niekiedy do nad-
naturalnych głupstw, będących wodą
na młyn wroga. Roboty czeka nas w
tej dziedzinie huk. Ale nie zdążyłem
jeszcze pomówić z towarzyszami zaj-
mującymi się propagandą antyreligij-
ną na temat Waszych wniosków. Na-
piszę Wam o tym następnym razem

6) Prośby Kameziułowa spełnić nie
mogę. Nie mam czasu! A zresztą, cóż
ze mnie za krytyk, u diabła!

To wszystko.

Mocno ściskam dłoń i życzę Wam
zdrowia.

Dzięki za pozdrowienia.

J. STALIN

Powiadają, że potrzebny jest Wam
lekarz z Rosji. Czy to prawda? Kogo
byście mianowicie chcieli? Napisz-
cie — przyślemy.

J. ST.

17 stycznia r. 1933

Drukowane po raz pierwszy według
12 tomu zbiorowego wydania dzieł w
języku rosyjskim.

Tam, gdzie urodził się Józef Stalin

DOM—MUZEUM

Tysiące ludzi napływają do nie-
wielkiego miasta Gori, położonego u
podnóża gór Kartalińskich w Gruzji
Tu, w Gori, znajduje się dom, w któ-
rym w roku 1879 urodził się Józef
Stalin — wódz mas pracujących ca-
łego świata.

Od wczesnego ranka do późnego
wieczora zwiedzający oglądają z za-
partym oddechem skromne urządze-
nie domku gorińskiego. Swoją gorą-
cą miłość i wdzięczność dla Stalina—
wielkiego budowniczego komunizmu
— wypowiadają pełnymi wrzuczenia
słowa w uwagach, które stają się
żywą kroniką myśli i uczuć milio-
nów.

W latach Wielkiej Wojny Narodo-
wej imię Stalina pobudzało ludzi ra-
dzieckich do bohaterkich czynów —
pod hasłem obrony ojczyzny oraz hi-
storycznych zdobyczy Rewolucji Paź-
dziernikowej. Odwiedzając Gori w o-
kresie wielkich doświadczeń, które
były udziałem kraju socjalizmu,
składali oni przysięgę — że do
ostatniej kropli krwi bronili będą
swej ojczyzny, bronić sprawy Lenina
— Stalina.

„Wyjeżdżając na front, ślubuję wal-
czyć o szczęście mego narodu — jak
przystało na żołnierza armii stalinow-
skiej, z imieniem Stalina na ustach—
naprzód do zwycięstwa.“ — Tak brzmia-
ła uwaga porucznika Armii Ra-
dzieckiej Kirianowa.

Skończyła się wojna. Odwiedzając
domek, w którym urodził się Stalin,
ludzie radzieccy wyrażają swą nie-
złomną wolę pokojowej pracy na
chwałę Ojczyzny.

Studenti i wykładowcy Państwo-
wego Instytutu Pedagogicznego im.
Lenina w Moskwie w następujących
słowach wyrazili swe uczucia:

„Wszędzie, dokąd posła nas Oj-
czyzna, w każdym zakątku naszego
niezmiernego kraju, w którym o-
wypadnie nam pracować nad wy-
chowaniem budowniczych społe-
czeństwa komunistycznego, będzie
nam zawsze towarzyszyć obraz na-
szego ukochanego wodza i nauczy-
ciela — wielkiego Stalina. Bedzie-
my wychowywali dzieci i młodzież
w szkołach i wyższych zakładach
naukowych, biorąc za wzór życie i
działalność rewolucyjną naszego
drogiego Stalina.“

Gorącym uczuciem i entuzjazmem
pełna słowa komsomolców z Arme-
nii.

„Tu w Gori znajduje się źródło
szczęścia ludzkości. Góry Kartaliń-
skie były gniazdem górskiego orla,
nieustraszonego bojownika o szczę-
cie narodów naszej Ojczyzny —
Związku Radzieckiego. Przyjmi-
cie, Towarzyszu Stalin, nasze go-
racie komsomolskie pozdrowienia.
Z całej duszy życzymy Wam dobre-
go zdrowia, długich lat życia i sił

dla dobra naszej ojczyzny, dla do-
bra całej ludzkości. Wasze życie
jest dla nas wspaniałym wzorem
ofiarnie służby dla narodu radziec-
kiego i naszej wielkiej ojczyzny.“

W ciągu ostatnich dni domek, w
którym urodził się wielki Stalin, zwi-
dził ludzie przybyli z Moskwy, Le-
ningradu, Tbilisi, Chabarowsku, Kijo-
wa, Saratowa, Teodozji, Riazania, Ba-
ku, Jerewanu, Mińska, Kirowoabadu,
Rygii, Tallina, Krasnodonu, Archan-
giełska i Alma — Aty. Słowa
wpisane przez nich do Księgi Pamię-
ci kowej wyrażają miłość całego na-
rodu radzieckiego do Stalina — genia-
lnego wodza i najlepszego nauczycie-
la.

Wartujemy Księgę, czytujemy się
w jej karty...

„Przybywszy do Gori z dalekiego
Kazachstanu z niezwykłym wzru-
szeniem zwiedzaliśmy historyczny
domek, w którym narodził się wielki
geniusz ludzkości, Józef Stalin“ —
napisali kolchoźnicy kazachscy.

„Zwiedziłem to miejsce, w któ-
rym słońce wzeszło nad ziemią... w
którym urodził się Stalin, twórca
szczęścia, Stalin — wódz prawdy“ —
pisze absolwent Leningradzkiej
Akademii Sztuki.

Tego dnia, kiedy bawiliśmy w Go-
ri, przyjechała tam grupa studentów
Instytutu w Jerewanu, która odbyła
wycieczkę z Jerewanu do Gori na
rowerach. Przywieźli oni do Domu
Muzeum czerwony jedwabny sztandar
z wypisanymi na nim słowami
wdzięczności dla wielkiego Stalina —
za szczęśliwą młodzież.

Widzieliśmy w Gori przedstawicie-
li zagranicy. Spojrzenia wszystkich
uczciwych ludzi kuli ziemskiej, wszy-
stkich prawdziwych bojowników o
pokój, demokrację i postęp zwraca-
ją się ku Stalinowi.

Czytaliśmy pełne wzruszenia sło-
wa napisane przez chłopów czecho-
słowackich i albańskich, którzy przy-
jechali do ZSRR, aby poznać się z
osiągnięciami kolchoźników radziec-
kich w ich walce o wysokie plony, o
wzrost dobrobytu i podniesienie po-
ziomu kultury. Zapoznaliśmy się z
wypowiedziami działaczy społecznych
i kulturalnych Koreańskiej Republiki
Demokratycznej, mieszkańców dale-
kiej Kuby, Indii, Niemieckiej Repu-
bliki Demokratycznej i Finlandii.

Postępowy pisarz brazylijski Jor-
ge Amado po zwiedzeniu historycz-
nego domu w Gori ujął swoje wra-
żenia w następujących słowach:

„Stalin, dnia dzisiejszego — to
wódz całego światowego proletaria-
tu. Stalin — to symbol twórczych
sił klasy robotniczej, jej zdolności
rządzenia i budowania. Tu, w Gori,
w tym muzeum zdajemy sobie sprawę
z tego, skąd pochodzi ten wy-
jątkowy człowiek, skąd wyszedł, by

rozpocząć swoją owocną działalność,
całkowicie poświęconą sprawie pro-
letariatu i socjalizmu. Nikt na świe-
cie nie uczynił dla ludzkości tyle,
ile tych dwóch największych ludzi
— Lenin i Stalin!“

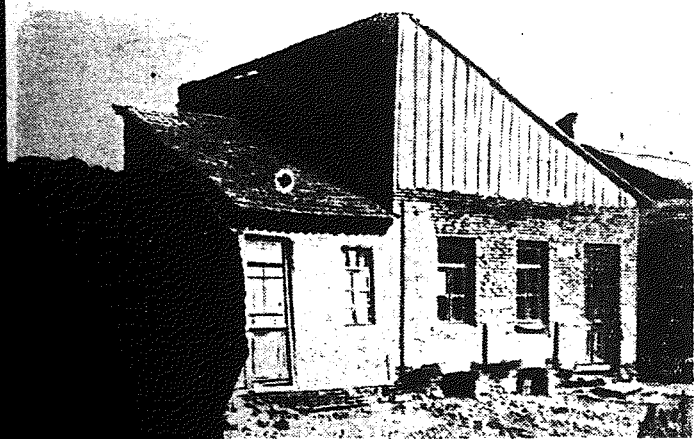
Postępowy pisarz hinduski, Mulk
Radż Anand wpisał taką uwagę:

„Przyjechałem do Gori, aby do-
wiedzieć się o dzieciństwie Stalina.
Zadziwiające było i jest życie tego
człowieka. Dzięki sile swego rozumu,
charakteru i serca, ten wielki
rewolucjonista dokonał zdumiewia-
jących czynów. Może góry Gruzji
dali mu tę siłę... W młodości Stalin
pisał wiersze. Działalność Stalina
łączy w sobie poczucie odwagi.“

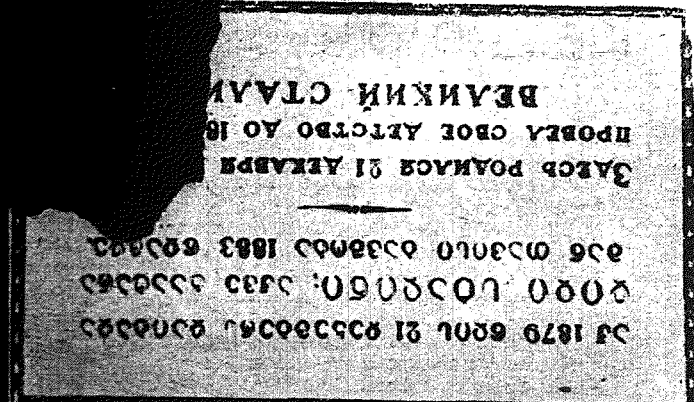
Widzieliśmy w Gori młodzież przy-
byłą z Niemieckiej Republiki Demo-
kratycznej. Po zwiedzeniu Domu, mło-
dzież z przejęciem dzieli się wra-
żeniami. Następnie z polecenia swoich
towarzyszy kierownik delegacji wpi-
sał do Księgi:

„Zwiedzenie tego historycznego
Domu, podobnie jak i cała podróż po
ZSRR pomogła nam w walce o zjed-
noczone, niezawisłe, demokratycz-
ne i miłujące pokój Niemcy. Wierni
naukom Stalina, pragniemy zdobyć
wiedzę w imię szczęścia ludzkości i
utrwalenia pokoju na całym świe-
cie.“

Tak oto piszą ludzie przybyli z roz-
maitych krajów, ludzie rozmaitych na-
rodowości, którzy odwiedzili Gori.
Pełni głębokiej czci przybywają oni
do domu, gdzie 70 lat temu urodził się
wielki Stalin, którego imię, jak jasna
gwiazda oświeca drogę całej ludzko-
ci w jej walce o szczęśliwą przyszłość,
o trwały pokój i przyjaźń między na-
rodami.



Gori, gdzie mieszkał Stalin; widok od strony zachodniej



Tablica pamiątkowa z napisem w języku gruzińskim i rosyjskim, umieszczona na domku rodzinnym Józefa Wissarionowicza Stalina, w mieście Gori, w Gruzjińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Tu się urodził 21 grudnia 1879 roku i spędził dzieciństwo do roku 1893 WIELKI STALIN

Grudzień
22
czwartek

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie zmienne lokalnie mglisto, temperatura dniem do 1 st. C., nocą około 0 st. C. Wiatry słabe zmienne.

TEATR

TEATR WIELKI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY — nieczynny.

KINO

„Wolność” Kościuszki 1/5 — „Le-
nin” — godz. 16, 18, 20.
„Tęcza” i „Aleja 12” — „Sirena”.
— 16, 18, 20.
„Baltyk”. Armii Ludowej — „Bo-
gata narzeczona” — 16, 18, 20.
Fotoplastikon — Państwo Izrael
(Palestyna, Tel-Aviv, Haifa, Jerozo-
lima).

GAPTEKLA

„Ślaska” — Zymierskiego 4.
„Starmojeska” — Stary Rynek 30.
K. Lembke, Raków, Towiańskiego
nr. 1.

Telefony

22-23 Pogotowie Ratunkowe.
22-22 Straż Pożarna.
10-65 Komenda MO.

Tabela wygranych 57-ej loterii

11 dzień ciagnienia VI klasy

Wygrana 3.000.000 zł padła na
Nr 53192.
Wygrane po 1.000.000 zł padły na
NrNr: 5297 26887 27865 34658 97893.
Wygrana 500.000 zł padła na Nr:
55444.
Wygrane po 200.000 zł padły na
NrNr: 69695 80353 87037.
Wygrane po 100.000 zł padły na
NrNr: 15642 45885 46184 60312.
Wygrane po 40.000 zł padły na
NrNr: 5130 14309 16432 19052 49882
50119 51105 75359 91284.
Wygrane po 16.000 zł padły na
NrNr: 7978 10798 10852 18007 20496
21624 23360 25929 26141 26568 27461
27715 30199 33884 37266 37780 38485
44219 52497 55066 57739 70133 70669
74147 76130 76797 77950 91473 93971
95207

KORZYSTAJ Z USŁUG POCZTY!

PRZY NADAWANIU DRUKÓW W ILOŚCI PONAD 500 — 2000 SZTUK
zniżka opłat o 30 proc., a ponad 2.000 sztuk
zniżka opłat o 40 procent

Druki bezadresowe usprawniają reklamę wyrobów i usług, zawiada-
miają o odczytach, zebraniach itp.
Zleceniem inkasowym można ściągać dłużne kwoty — opłata miej-
scowa 5 zł., opłata zamiejscowa 10 zł., nadto opłata w zależności od
sumy zlecenia.

Filatelisci mogą korzystać z prenumeraty znaczków pocztowych i za-
bonować odciski datowników okolicznościowych, dla celów filatel-
istycznych.

Telegramy listowe EIT wprowadzone dla wygody klientów za zni-
żoną opłatą. Opłata za telegram listowy do 25 wyrazów — 95 zł. Różni-
ca pomiędzy telegramem listowym, a normalnym polega tylko na do-
ręczeniu, gdyż jest on po nadejściu do miejsca przeznaczenia dorę-
czany przez listonosza jako list zwykły, a nie przez specjalnych
gońców telegraficznych.

Rozmowy telefoniczne za znacznie zniżoną opłatą mogą być przepro-
wadzane w godzinach słabego ruchu, t.j. od godz. 21-ej do 7-mej
rano.

Telegramem „Lx1” można przesłać życzenia na uroczystości ofi-
cjalne, Telegramem „Lx2” na uroczystości rodzinne, Telegramem
„Lx3” wyrazić współczucie (kondolencje).

304

KONKURS

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ FILHARMONII ŚLĄSKIEJ

ogłasza konkurs

na muzyków grających na następujących instrumentach:

skrzypce, altówki, wiolonczela,

kontrabas, perkusje.

Konkurs odbędzie się 29 grudnia 1949 r. o godz. 13-tej w gmachu Fil-
harmonii Śląskiej w Katowicach, ul. Sokolska 2. Termin składania po-
dań upływa 27.12.1949 r.

Przewidziane uposażenie wg stawek stosowanych w Filharmoniach.

298

Imponująca akademia w Częstochowie z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Poważnymi, wspaniałymi dźwię-
kami hymnu radzieckiego rozpoczę-
ła się ta najpiękniejsza z akademii,
akademia ku czci 70-lecia urodzin
wielkiego wodza wszystkich ludzi
pracy na całym świecie — Józefa
Stalina.

Za stołem prezydalnym zasiadli
przedstawiciele społeczeństwa,
przedstawiciele partii politycznych
i oważyjcie witani częstochowscy
przodownicy pracy. Dumnie wznosi-
ły się nad nimi czerwone
sztandary organizacji partyjnych z
częstochowskich fabryk.

O wielkim życiu i wielkiej pra-
cy człowieka, którego imieniem bę-
dzie nazwana nasza era, mówił
tow. Piława, I sekretarz Kom-
itetu Miejskiego PZPR. Mówił o
towarzyszu Stalinie, jako o wodzu
Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej,
jako o wodzu międzynarodowego
proletariatu. Mówił o Józefie Sta-
linie, jako o przywódcy pokojo-
wych sił świata, jako o chorążym
światowego pokoju. Mówił o towa-
rzyszu Stalinie, jako o serdecznym
i wypróbowanym przyjacielu Pol-
ski. Słowa jego przerywane były
oklaskami i burzliwymi manifesta-
cjami na cześć towarzysza Stalina.
„Niech żyje towarzysz Stalin, o-
stoja światowego pokoju!” —
„Niech żyje nam wódz i nauczy-
ciel!” — „Sta-lin, Sta-lin, Sta-lin!”
— rozbrzmiewało nieskończenie
z tysięcy robotniczych i pracow-
niczych pierś.

W części artystycznej akademii
Częstochowa dała wszystko, co
miała najlepszego. We wspaniałym
montażu artystycznym wziął u-
dział zespół teatrów państwowych,
partyzancki chór „Pochodnia” i
częstochowska orkiestra symfoni-
czna.

Oto obraz pierwszy.

Na tle czerwieni pęku sztandar-
ów, górujących nad tłumem, wid-
niała znana i droga sylwetka Wie-
lekiego Bojownika Socjalizmu, odto-
rzona wiernie przez aktora Fogla.

Na zamknięcie całej sali popłynęły
stalinowskie słowa o Rewolucji
Październikowej.

Gdy zamilkły słowa Wodza, na
proscenium wpadli czerwoni party-

zanci, walczący z białogwardyjską
kontrewolucją. I w pełnym napię-
ciu obrazie zobaczyliśmy wielkość
poświęcenia się ludzi radzieckich w
walce o wolność klasy pracującej.

I znów słowa Wodza o pierw-
szym planie pięcioletnim. I znów
w żywym obrazie widzimy, jak wieś
radziecka zwycięża w walce z we-
wnętrznym wrogiem, jak realizując
radzieckie plany gospodarcze prze-
kształca swą gospodarkę z indywi-
dualnej, egoistycznej i zacofanej w
gospodarkę kolektywną, nowoczes-
ną, socjalistyczną.

Teraz Stalin mówi o nowej kon-
stytucji radzieckiej. Gdy padają
słowa: „To, co zostało osiągnięte w
Związku Radzieckim, może być o-
siągnięte i w innych krajach” — na
sali zrywa się burza oklasków. Bu-
rza oklasków zrywa się też po sło-
wach Stalina, że „socjalizm i demo-
kracja są niezwykłe”. Gdy na
zakochanie padają słowa, że Zwią-
zek Radziecki otrzymuje „konstytu-
cję, traktującą o owocach naszych
zwojów”, na sali rozlegają się o-
krzyki „Hurra! Hurra! Niech żyje
towarzysz Stalin!” Zebrani powsta-
ją i zrywa się na sali Międzynaro-
dówka.

Potem znów na scenie słychać
pieśń o Stalinie. „Śpiewa piosnkę
tę lud, śpiewa miasto i wieś” —
płyną jej słowa.

Z kolei wchodzimy w ciężki i ho-
hatorski okrąg Wielkiej Wojny Oj-
czyźnianej. Na chwilę znajdujemy
się w ziemiance generała Pamfilo-
wa przy szosie Wołokołomskiej.

Stalin — twórca i wódz nowej epoki w dziejach ludzkości (Dokończenie przemówienia Prezydenta tow. Bolesława Bierut)

(Dokończenie ze str. 2-tej)

Polską i ZSRR 21 kwietnia 1945 r.,
Towarzysz Stalin powiedział:

„Stosunki między naszymi kraja-
mi obfitowały, jak wiadomo, w cią-
gu ostatnich pięciu stuleci w ele-
menty wzajemnej nieufności, nie-
chęci i nierzadko otwartych kon-
fliktów zbrojnych. Stosunki takie
osłabiały obydwa nasze kraje i
wzmocniały imperializm niemiecki.”

Znaczenie niniejszego układu po-
lega na tym, że kładzie on kres i
wbiła ostatni gwóźdź do trumny
tych dawnych stosunków między
naszymi krajami oraz stwarza real-
ne podstawy do zastąpienia dawnych
nieprzyjaznych stosunków — stosun-
kami sojuszu i przyjaźni między
Związkiem Radzieckim i Polską.”

Od 5-ciu lat, od chwili wyzwolenia
Polski, stosunki sojuszu i przyjaźni
między narodami ZSRR i Polski roz-
szerzają się i pogłębiają, ich współ-
praca umacnia się, a stare niechęci
wzajemne należą już do bezpamięt-
nej przeszłości. Wielka i ofiarna po-
moc Związku Radzieckiego dla Pol-
ski w pierwszych latach powojen-
nych, będąca wynikiem osobistej i o-
skł towarzysza Stalina — przyniosła
narodowi polskiemu nieocenioną ulgę
w chwili najtrudniejszej. Również i
dziś Polska korzysta z wielostronnej
pomocy ZSRR, korzysta z rosnącej
współpracy gospodarczej, kultural-
nej, naukowej i technicznej, korzysta
z wielkich doświadczeń Związku Ra-
dzieckiego i z nieocenionych, twó-
rczych rad, z osobistej pomocy i przy-
jaźni Towarzysza Stalina.

Jakże wielkie znaczenie ma, na
przykład, dla przebudowy życia wsi
polskiej możliwość zapoznania się z
osiągnięciami rolnictwa ZSRR przez
trzy delegacje chłopów polskich, dla
których te odwiedziny były niezastę-
piąną szkołą i przełomem w ich życiu
topograficznym.

Towarzysz Stalin wskazał, w jaki
sposób gospodarstwo chłopskie może
rozwinąć się w kierunku socjalizmu,
likwidując swoje zacofanie i związa-
ną z nim niedzę lub ograniczone, szar-
piące się z nieustannymi kłopotami i
trudnościami życie podstawowych
mas biednego i średniorolnego chłop-
stwa.

We wszystkich podstawowych za-
gadaniach budownictwa socjalizmu
Towarzysz Stalin dał współczesnej
nauce społecznej nieocenioną anali-
zę teoretyczną, opartą o doświadcze-

Potem słyszymy historyczne roz-
kazy: z dnia 25 stycznia 1943 roku,
o pierwszym przełamaniu hitlerow-
skiej obrony, o zniszczeniu 102 dy-
wizji, 13 tysięcy dział i niezliczo-
nych ilości innego sprzętu, wzię-
tych do niewoli jeńców. Dalej roz-
kaz z dnia 2 lutego 1943 r. i na ko-
niec rozkaz z dnia 22 czerwca 1945
roku, nakazujący parady zwycię-
stwa na Placu Czerwonym w Mo-
skwie.

Wszystkie rozkazy z podpisem:
Krem!, Naczelnik Wódz, Stalin.

I teraz przez dalsze obrazy prze-
wija się pieśń o ojczyźnie, o „na-
szej ziemi wolnej i szerokiej”.

Słyszemy jeszcze słowa Stalina, że
„każdy naród jest równoznaczny
drugiemu narodowi”.

Potem widzimy scenę w kołcho-
zie, gdy jeden z kołchoźników opo-
wiada towarzyszom o przyjęciu go
przez Józefa Wissarionowicza. Wi-
dzimy wzruszenie ludzi, którzy do-
wiedują się, że Józef Wissariono-
wicz interesował się żywo ich co-
dziennej pracą i codziennym życiem.

Wreszcie tańce — żywy, ognisty
kolk, pełen temperamentu mazur.
Całość zakończył symboliczny tań-
ciec — „Młot i sierp”. Rozlegają
się znów burzliwe oklaski. I znów
zebrani powstają i spontanicznie
intonują Międzynarodówkę.

Akademia ta pozostanie na zaw-
sze w pamięci jej uczestników. To-
warzysz Stalin stał się jeszcze bliż-
szym, jeszcze żywszym dla setek
częstochowskich robotników.

W trosce o zdrowie mieszkańców Częstochowy

WYDZIAŁ PLANTACJI Zarządu
Miejskiego zasadził na josteni w róż-
nych dzielnicach Częstochowy 600
młodych drzewek. Ponadto uporząd-
kowano szereg istniejących zieleńców
oraz przygotowano wiele nowych.

Aleja Armii Czerwonej (trasa W-Z)
obsadzona została czterema rzędami
drzew: — w 2 rzędach zasadzono
lipę krymską, zaś w dwóch pozosta-
łych — klon srebrzysty. Pasy zieleń-
ców założone zostały na A'ei Wolności
(do końca) oraz na ulicach: Sulkow-
skiego, Staszycy, Jasnogórskiej i Na-
rutowicza a także na Dąbowej o łącz-
nej długości około 2 tys. metrów.

Na wiosnę przewiduje się zasadze-
nie 500 nowych drzewek, jak również
uporządkowanie zieleńców przy ul.
1-go Maja, placu ratuszowym, placu Da-
szńskiego i t.d. (skj)

Rejestracja

rezerw osobowych

W piątek dn. 23 bm. o godzinie 8
rano stawia się do rejestracji rezerw
osobowych Aleja 12 — mężczyźni
rocznika 1912 na liście D. E. F. G.
Zaświadczenia należy się z dowodami oso-
bistymi oraz z fotografią o wymia-
rach 3 x 4 cm.

Ciekawe odczyty

SZKOLNICTWO

W POLSCE LUDOWEJ

W czwartek, dnia 22 bm. o godzinie 19
odbędzie się w Słownikach „Ognisko”
XII odczyt z cyklu „Zagadnienia
Polski Współczesnej” n.t. Szkol-
nictwo w Polsce Ludowej”. Odczyt
wygłosi Bolesław Stala.

CZĘSTOCHOWA — NOWY OŚRODEK
AKADEMICKI

W piątek, dnia 23 bm. o godzinie 19
staraniem Związku Akademickiego
Młodzieży Polskiej odbędzie się w
„Ognisku” odczyt n. t. „Częstochowa
— nowy ośrodek akademicki”. Wstęp
wolny.

W samej strukturze systemu imperia-
listycznego i dlatego imperializm ro-
dzi wciąg i hoduje podlegaczy wojen-
nych.

Ale siły pokoju są dziś większe i
rosną nieustannie, bo pragnienie po-
koju ożywia olbrzymią większość lu-
dzi na świecie. DLATEGO WALKA
O POKÓJ, WALKA KTÓREJ PRZE-
WODZI WIELKI, NIEZŁOMNY STA-
LIN — ZWYCIĘŻY!

* * *

Obywatele i Towarzysze!

Jeden z poetów polskich takie oto
stawia pytanie:

Człowiek stwarza idee

Ginie dla nich —

Lub idea stwarza człowieka.

Ale jak nazwać tego,

Który formę komunizmu odleje

I w stali i betonie

Budowy jego dotrze?

Wiemy jak nazwać tego człowieka,
jest nim wielki przyjaciel i wódz ludz-
kości odrodzonej, twórca nowej epoki
— socjalistycznej — Józef Stalin.

Zebraliśmy się, aby w radosnym
dniu 70-jej rocznicy urodzin najwięk-
szego i najwspanialszego człowieka
naszej epoki — złożyć mu najgorętsze
życzenia od narodu polskiego.

Nielatwo jest opanovać wzruszenie,
ponieważ czujemy w chwili tej du-
chową obecność wśród nas tego, w
którym cały naród polski widzi swego
wielkiego wybacze, którego czczą
i kochają miliony najlepszych ludzi
na całym świecie.

Ogarnia nas głębokie wzruszenie,
ponieważ łączą się z nami w tej chwi-
li uczucia milionów polskich robotni-
ków, chłopów, uczonych i najślan-
niejszych ludzi twórczej pracy umy-
słowej i fizycznej. Ogarnia nas głą-
bokie wzruszenie, ponieważ serca na-
sze łączą się dziś w jeden rytm z
uderzeniami milionów serc polskich
dzieci, dziewcząt i młodzieńców, ko-
biat i matek.

Jednoczą się w jeden rytm z ude-
rzeniami setek milionów serc wszy-
stkich ludzi pracy na całym świecie.

W słowach prostych i szczerych —
słowach listu polskich chłopów —
pozdrowiamy Cię, Wielki nasz Towa-
rzyszu i Przyjacielu!

Żyj nam długo, w pełni sił i zdro-
wia, ku radości ludu pracującego ca-
tego świata — Kochany nasz i Drogi
Towarzyszu Stalinie! O to życzenie
najgorętsze, które przesyła Ci dzisiaj
cały naród polski.

Wychowanie Fizyczne i Sport

Sukces sportowców polskich w Paryżu

Polska - Węgry 5:2 (4:1)

W niedzielę rano przybyła do Paryża 40-osobowa ekipa polskich sportowców Związku Zawodowców, aby wziąć udział w jubileuszowych zawodach międzynarodowych, organizowanych przez Sportową Gimnastyczną Federację Prac (FSGT), grupującą francuskie robotnicze organizacje sportowe.

Ekipę polską witali na dworcu paryskim przedstawiciele ambasady RP, delegacji Zarządu Głównego FSGT, przedstawiciele polskiej prasy i polskich organizacji wychodźczych. Liczne zgromadzeni Polacy i robotnicy francuscy urządzili owację naszym sportowcom. Uwagę obecnych przyciągała delegacja miejscowych organizacji wychodźczych z krakowskich strach ludowych.

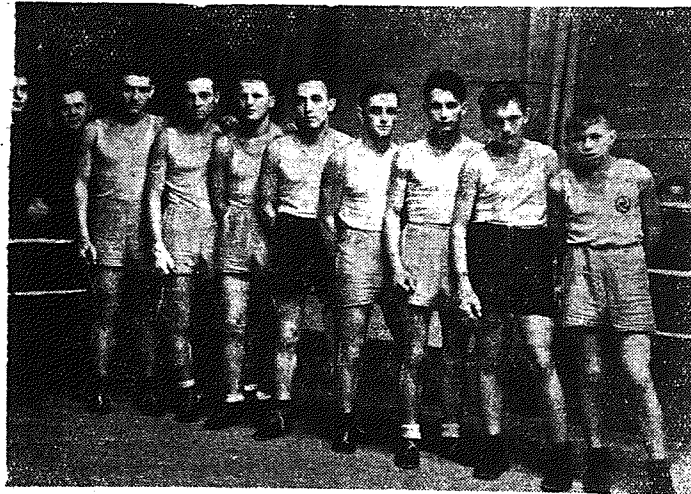
Polska ekspedycja sportowa, mimo trudów podróży, znajduje się w dobrej formie. Grupa bokserów za mieszkala, jako goście honorowi, w gminie Ivry, której merem jest były minister i prezes FSGT — Marrane.

W niedzielę po południu na stadionie St. Auen odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami robotniczymi Polski i Węgier, zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 5:2 (4:1).

Na meczu obecny był ambasador R.P., przewodniczący FSGT — Marrane, sekretarz gen. tej organizacji — Mension i dyrektor departamentu młodzieży i sportu francuskiego Ministerstwa Zdrowia — Gaston Roux.

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie:

Borucz, Gędek, Barwiński, Susz-



Bokserzy Ludwikowa: stoją od prawej — Drogosz, Fuliakiewicz, Waszkie wicz, Bednarzski, Goida, Kita, Luzańczyk i Zajac.

ANTONINA KOPIAJSKA

Milosi dr. Arzanowa

TŁUM. ZOFIA ŁAPKINA

— Mówią, mówią... — powtórzył Igor bezradnie, że ktoś wtrąca się tak bezceremonialnie do jego najtajniejszych uczuć, ale zbity z tropu myślał, że Skorobogatow ma jakieś niepisane prawo do tego.

— Zastanówcie się nad tym poważnie! To jest naruszenie obowiązujących norm etycznych! — grzmiał sekretarz. — I to się nazywa „kulturalni ludzie!”

62

— Nie pójde! Jeszcze co! — krzyknęła Olga. — Czego chcecie ode mnie? Co za normy przekroczyłam?

— On bardzo prosił...

— Chce pan, żeby mi zrobił wykład moralności? — spytała Olga wyzywająco.

Igor milczał, szanował ją naprawdę; tylko tu, gdzie każdy żył na oczach wszystkich, mogły się zacząć plotki o jej nieporozumieniach z mężem. Trudno było zrozumieć co wywołało te plotki: czy jej nieprzebiegłość jako kobiety, czy też przyjaźń z Pawą Priachiną. Zachowanie jej nie dawało przecież żadnych ku temu powodów.

czyk, Parpan, Wieczorek, Baran, Anioła, Swicarz, Cieślík, Wiśniewski.

Mecz rozpoczął się silnym atakiem drużyny polskiej. Już w drugiej minucie strzela bramkę Suszycz z odległości 15 m. Drugą bramkę w 16-tej minucie strzela Anioła, a trzecią w 20 minucie — Wieczorek. Węgrzy zwiększają tempo i w 34 min. lewy ich łącznik Kovacs strzela pierwszą bramkę. W trzy minuty potem Cieślík uzyskuje 4-tą bramkę i ustala wynik do przerwy.

Po przerwie drużyna polska gra nieco słabiej. W 21 minucie Wę-

Skra bezkonkurencyjna

w tenisie stołowym

Spójnie 8:1 a rez. Skry wygrała ze Stalą Elektrodyn 6:3.

Po powyższych spotkaniach tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Skra	5	5	37:8
AZS	5	4	28:17
Stal Raków	5	3	28:19
Stal Zawiercie	4	2	19:17
Związkowiec R.	4	2	18:18
Włókniarz M.	4	1	19:17
Kolejarz	4	1	10:26
Spójnia	5	0	5:40.

Zobowiązania sędziów

piłki nożnej

WARSZAWA. Na zakończenie kursu unifikacyjnego dla 180-ciu sędziów piłkarskich w Warszawie, odbyła się odprawa, na której powzięto następującą rezolucję:

Sędziowie PZPN witając historyczną uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu postanawiają:

1. dążyć do jak najsilniejszego rozwoju organizacji sędziowskiej, świadomej nowych zadań w masowym ruchu sportowym Polski Ludowej;
2. rozszerzać swoją rolę wychowawczą i zwalczać wszelkie objawy szkodliwej działalności w ruchu sportowym;
3. dążyć do wzmocnienia sił obywatelskich i pokoju;
4. organizować stałe szkolenie ideologiczne i fachowe sędziów piłkarskich.

—o—

Plany Czest. OZTS

Częstochowski OZTS zatwierdził terminy spotkań międzyokręgowych z Łodzią i ze Śląskiem. Z pierwszym mecz odbędzie się w Częstochowie w dniu 8 stycznia 1950 r. W przeddzień rep. Łodzi rozegra spotkanie z rep. Zawiercia.

Spotkanie ze Śląskiem projektuje się 1 lutego 1950 r. Ponadto zarząd Czest. OZTS praterkuje w Warszawie, Wrocławiu, Radomiu, Poznaniu, Krakowie i Pomorzu.

Zawody sportowe

z okazji 70-ej rocznicy urodzin tow. Stalina

WROCŁAW. Dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina wrocławskie „Legia” zorganizowała imprezę sportową, z udziałem drużyn „Kolejarza - Polonii” (Warszawa), AZS (Wrocław), reprezentacji Bytomia oraz swoich drużyn. Po uroczystym otwarciu zawodów okolicznościowe przemówienie na temat 70-tej rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Światowego Proletariatu Józefa Stalina wygłosił kpt. Klimaszewski, a orkiestra wojskowa odegrała hymn radziecki i polski oraz kantatę o Stalinie.

Mistrzostwa indywidualne

w tenisie stołowym

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Cz. OZTS postanowiono, że mistrzostwa indywidualne w kategorii kobiet i mężczyzn rozpoczyna się w dniu 24 stycznia 1950 r., finałowe zaś mecze odbędą się 5 lutego 50 r. Mistrzostwa rozegrane zostaną systemem punktowym, zawodnicy podzieleni będą na grupy. Do mistrzostw dopuszczeni będą tylko ci zawodnicy, którzy w dniu 2. II. 50 r. ukończono mieć będą 18 lat. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Cz. OZTS w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20. I. 1950 roku.

Turniej siatkówki

w Częstochowie

Pierwsza runda organizowanego przez Cz. OZKSS turnieju błyskawicznego w siatkówkę przyniosła następujące wyniki: Błyskawica Borek — Gwardia 2:0 (15:9, 15:9); Górnik Konopiska — Stal Raków 2:0 (15:9, 15:4); Skra — Włókniarz Kamienica Polska 2:0 (15:0, 15:9); Spójnia — Związkowiec 2:0 (15:7, 15:4); AZS — Włókniarz Cz-wa 2:1 (10:15, 15:5, 15:13); Gnaszyn — Legia 2:1 (15:3, 10:15, 16:14). Legia w trzecim secie prowadziła początkowo 12:2 a następnie 14:7 i mimo to poniosła ostateczną porażkę.

W meczu eliminacyjnym w koszykówkę o wejście do klasy A Skra pokonała Błyskawicę Borek w stosunku 25:20 (13:14) awansując tym samym do klasy A.

RADIO

CZWARTEK, 22 GRUDNIA

8.35 Program dnia. 8.40 „Głos młodych”. 8.50 Muzyka rozrywkowa. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muzyka rozrywkowa. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 „Ludzie kołchozowych pól” — z cyklu: „Spotkanie ze Stalinem”. 11.35 Pieśni kompozytorów polskich i radzieckich. 12.00 Dzieńnik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swojską nutę”. 13.25 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Kompozytorzy radzieccy odznaczni premią Stalinowską. 17.00 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 19.00 „Niezwykłe lato”. 19.20 Taneczna muzyka słowiańska. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Szpilki”. 21.10 Radiowy kurs dla na-

Hallo — tu mówi Moskwa

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30,74.

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

W niedzielę odbywają się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41,21 i 30,74 metrów.

Prócy tego koncertu odbywają się w środy od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

„Dlaczego poddałem się Skorobogatowi? — myślał znekany Igor nie patrząc na Olę. Drgnął, gdy zapytała go nagle:

— A pan... Dlaczego pan... Dlaczego panu właściwie zależy na tym, żebyśmy tam poszła?

„Dlatego, że się skonfundowałem i nie potrafiłem pani obronić — mógłby jeszcze odpowiedzieć Igor. — Pomyślałem o stosunkach pani z Tawrowem, o tym, że doktorowi proponują wyjazd na Uczachę i uwierzyłem w tym momencie, że nie wiem o pani wszystkim. Jeśli tak nie jest, to niech pani pójdzie i sama się obroni!”

Ani jedno z tych słów nie padło głośno, na twarzy Igora widać było tylko zakłopotanie i wyrzut.

Ciekawili go tylko zagmatwane sprawy sercowe.

„Wciążnięto mnie do cudzych spraw” — pomyślał. Czy sama możliwość przebywania z taką kobietą jak Olga nie była wiele warta? Ale Igor nie mógł znaleźć odpowiedzi. Więc znajomość z nim nic nie znaczy? Nigdy jeszcze do prawdy Igor nie czuł się tak bezradnie.

— Dobrze, pójde, — rzekła zamyślona Olga, spojrzawszy na zaspianego Korobickiego. — Pójde, ale... Nie on mnie będzie uczył, ja jego nauczę — dodała z pogrozką.

* * *

— Dzień dobry! — rzekł Skorobogatow, unosząc się z łóżka na krześle i wyciągając dłoń na przywitanie. — Jak się pani ma?

Olga nie odpowiedziała. Porządkowała myśli, układała słowa: Skorobogatow patrzył na nią uważnie.

Doszły go myśli o jej dziwnych stosunkach z Tawrowem i postanowił od razu się w to wtrącić. Nie oczeki-